

Wulkan WZW, Look at Harnaś

Pokaż no mi co pijesz,
Weź nie kompromituj się,
Rewirem bujają się,
Ziomy lubią Harnasie.
Popatrz no tylko na nie,
Jak wychylają zjadają mnie.
Chodź ziomuś wjedziesz banie,
Zobaczysz co to życie.
Na uj się pucujesz szczył,
Mówisz przecież do króla gór.
Chcesz się napić pól?
Kłękaj i głowa pod stół.
Twoja matka dobrze to zna,
Jak pucuje, zeruje do dna.
Śmieje się patrząc na miny,
Czerwono-niebieskie to gliny.
Czerwone-niebieskie to psy,
Nic już nie widzę bo puste trzy.

Wypij go, spasuj ziom, trzymaj pion, otwórz go, spróbuj go, zeruj go, spasuj ziom, otwórz go, wypij

Patrz teraz czym się wozimy,
Harnaś towar rodziny.
Puszki między siebie dzielimy,
W lodówce butle chłodzimy.
Klamas po tchu lecą dymy,
Dawaj otwierasz lecimy.
Twoje ziomy krata w pięcioro,
Ja tyle ładuje solo.

Wypij go, spasuj ziom, trzymaj pion, otwórz go, spróbuj go, wypij go, spasuj ziom, trzymaj pion, otw